

Zakrzewska M.,
Uniwersytet im. Palackiego w Ołomuńcu, Republika Czeska

TABU A EKOLINGWISTYKA W TŁUMACZENIU (na podstawie przekładów współczesnej literatury polskiej na język rosyjski)

Праця присвячена фактам мовного табу як проблеми перекладу (на матеріалі аналізу та порівняння оригінальних сучасних польських романів і їх перекладів на російську). Увагу зосереджено на мірі евфемізації у різних перекладних версіях. Здійснено спробу пояснити причини евфемізації, спираючись на еколінгвістичну теорію.

Ключові слова: мовне табу, художній переклад, еколінгвістика, польсько-російський переклад

Работа посвящена фактам языкового табу как переводоведческой проблеме и выполнена на материале анализа и сопоставления современных польских романов и их переводов на русский язык). Внимание сосредоточено на мере евфемизации в различных перекладных версиях. Осуществлена попытка объяснить причины евфемизации с опорой на эколлингвистическую теорию.

Ключевые слова: лингвистическое табу, художественный перевод, эколлингвистика, польско-русский перевод.

The paper deals with the linguistic taboo as a problem of translation and is based on the original literary modern Polish text comparison to its translation into Russian. Main attention is given to an euphemisation measure in diverse translated versions. The paper will try to answer reasons for euphemisation using ecolinguistics theory.

Keywords: linguistic taboo, literary translation, ecolinguistics, Polish-Russian translation

Dla zagadnienia tabu w przekładzie, kluczową teorią wydaje się być ekolingwistyka (ang. language ecology). Zakłada ona dwustronne uwarunkowanie języka. Z jednej strony jest jego charakter fizjologiczny, a więc określany przez relacje z innymi językami. Z drugiej z kolei strony pojawia się jego aspekt społeczny, czyli uwarunkowany przez innych członków posługującej się nim grupy.

Genezy tabu przejawiającego się w literaturze polskiej i rosyjskiej należy upatrywać, tym przypadku, w przynajmniej kilku zmiennych, wyróżnionych przez Einara Haugena, twórcę ekolingwistyki. W okresie działania cenzury, a więc przez cały okres socjalizmu, dominującymi czynnikami, kształtującymi oblicze tych języków były zmienne polityczne, społeczne, kulturowe i psychiczne. Nie sposób jednak ściśle oddzielić działanie tych zmiennych od siebie. W poprzednim ustroju rozpoczęło swą karierę wielu współczesnych tłumaczy polsko-rosyjskich. Wówczas bezpieczniej było zajmować się przekładem dzieł twórców dawno nieżyjących, aby zachować względną niezależność językową i kulturową. Kanony literatury pięknej sprzed okresu postmodernizmu zasadniczo wykluczały użycie w niej wulgaryzmów, czy slangu.

Wraz ze zmianą systemu, w kulturze polskiej i rosyjskiej zaczęto poruszać coraz śmielsze tematy. Także wulgaryzmy zagościły w języku debiutantów. Rozumienie tego, co jest dopuszczalne w sztuce uległo przewartościowaniu. Łączenie stylu wysokiego z niskim stało się nieomal wyznacznikiem oryginalności. Wokół pisarzy młodego pokolenia – Sławomira Shutego oraz Michała Witkowskiego wciąż toczy się co jakiś czas publiczna dyskusja w Polsce. To fragmenty ich dzieł i przekładów na język rosyjski posłużą za materiał do niniejszej pracy i próby wyjaśnienia tabu językowego na podstawie ekolingwistyki.

Podstawowym pytaniem zadawanym w niniejszym artykule jest: czy tabu językowe i kulturowe w przekładzie może być rozważone z punktu widzenia ekolingwistyki? Czy w procesie detabuizacji po zniknięciu cenzury na płaszczyźnie polskiego i rosyjskiego można zauważyć pewne dysymetrie? Analiza tych zagadnień zostanie przeprowadzona na podstawie dwóch polskich utworów z początków XXI wieku. Będą to: Margot M. Witkowskiego oraz Zwał S. Shutego oraz ich tłumaczenia na język rosyjski, stworzonych, odpowiednio przez: Jurija Czajnikowa i Leonida Cywjana.

Punktem wyjścia do niniejszego artykułu było uznanie ekolingwistyki za potencjalną teorię dającą możliwość wyjaśnienia źródła tabu językowego obecnego w przekładzie. Objawia się ono przede wszystkim w upartym eufemizowaniu wulgaryzmów, występujących w tekście polskim, w wersji rosyjskojęzycznej. Prawdopodobnie należy tu założyć szerszą strefę tabu w kulturze naszych wschodnich sąsiadów. Czy jednak w XXI wieku można jeszcze mówić o tabu związanym z materszczyzną? Tutaj na pomoc w odnalezieniu stosownego wyjaśnienia może przyjść właśnie ekolingwistyka.

Dobrym przykładem interkulturowego funkcjonowania tabu jest przekład powieści Zwał na język rosyjski. Wystarczy rozpocząć od samego tytułu, który w polskim slangu oznacza stan swoistego kaca po zażyciu narkotyków. W języku rosyjskim odwołuje się on natomiast do literatury wysokiej – Героя нашего времени Michaiła Lermontowa. Oczywiście, można uznać to jedynie za zabieg marketingowy wydawnictwa. To jednak nazwisko tłumacza widnieje pod tekstem przekładu, więc to jemu przypisuje się poddanie działaniu tabu.

L. M. Cywjan wyrugowuje również wulgaryzmy z tekstu, gdy pojawia się okazja ich zeufemizowania. Kilka przykładów znajduje się w poniższej tabeli:

Polski oryginał	Przekład rosyjski
Jak bez cipy – mówię po cichu. [4: 16]	Как без щели между ног, – говорю я, но тихо [3: 4]
Czas, ten krzywo dopierdalający sukinsyn, tym razem stanął jak pała . [4: 31]	Время, этот криво хромающий сукин сын, на сей раз встал как вкопанный . [3: 10]

W powyższych przykładach widać, że tłumacz użył tutaj ekwiwalentów funkcjonalnych o zmniejszonym stopniu nacechowania, choć potocznych. Straciły one tym samym swe zabarwienie emocjonalne.

W powieści Zwał narrator posługuje się wulgaryzmami jako deklaracją światopoglądową. Stanowią one przeciwwagę do nowomowy korporacyjnej, która zamyka się w ramach ograniczonego zasobu słownictwa oraz konstrukcji związanych z bankowością i marketingiem. Główny bohater, Mirek, demonstruje, poprzez nadużywanie przekleństw, swoją nieprzystawalność do tego systemu. Z łatwością można tutaj odnaleźć analogię, co do procesów socjolingwistycznych ze wspomnianym przeze mnie wcześniej przykładem inteligencji sowieckiej.

L. M. Cywjana, tłumacz Zwału to osoba starej daty – zmarł on w niedługi czas po dokonaniu tego przykładu – prawdopodobnie był on jego ostatnim. Można więc założyć, że tym, co zdeterminowało proces eufemizowania była autocenzura, podyktowana przez lata konieczności omijania organów kontroli w czasach sowieckich. Na potwierdzenie tego, że przypadek L. M. Cywjana nie jest odosobniony, wystarczy przytoczyć ironiczną autocenzurę autora Przewodnika po współczesnej literaturze rosyjskiej.... Stwierdza on mianowicie, że "wiedziony puryzmem filologicznym" zacytuje wulgaryzmy z literatury rosyjskiej po pierestrojce, w transliteracji angielskiej.

Podobna tabuizacja wulgaryzmów pojawia się w przekładzie Margot. Na rosyjski przełożył ten utwór J. Czajnikow. W powieści tej, tak jak i w innych dziełach tego czołowego polskiego przedstawiciela prozy queer, wypowiedzi bohaterów są gęsto usiane przekleństwami. W tym konkretnym przypadku czytelnik zanurzony zostaje w żargon kierowców tirów. Już właściwie od pierwszego zdania licznie pojawiają się wulgaryzmy. Tłumacz w tym przypadku nie tylko je eufemizuje, ale wręcz niekiedy pomija. Poniżej znaleźć można kilka adekwatnych przykładów:

Polski oryginał	Przekład rosyjski
No jak jedziesz, chujku niedomyty?! Gdzie mi się wciskasz, baranie? [7: 8]	Куда ломишься, дятел? Куда встраиваешься? [6]
Wał się, dupku, bez odbioru. [7: 10]	Иди мимо. [6]
Przyczepność nie za zajebista! Ogólnie mówiąc, chlapa, szaruga. [7:9]	Дорога скользящая , чуть только в тиски – шлифанул. [6]

Jak wywnioskować można z przykładów, opuszczone zostają spore fragmenty tekstu. Bez wątpienia obniża to wiarygodność żargonu "tirovców", który przez Witkowskiego został użyty w twórczy i barwny sposób, nie wspominając nawet o wiarygodności tłumacza.

W przypadku powyższych przykładów zaczerpniętych z literatury współczesnej, zauważyć można wyraźnie, że tabu w przekładzie na język rosyjski wciąż jest obecne. Można je również wyjaśnić okolicznościami ekolingwistycznymi, wywodzącymi się z socjolingwistyki i psycholingwistyki. Eufemizacja zazwyczaj odbywa się za sprawą zastąpienia wulgaryzmu przez jego ekwiwalent funkcjonalny, pochodzący z podobnego rejestru języka. Jeśli zabieg ten nie jest nadużywany i podyktowany jest brakiem ekwiwalentu w języku docelowym, stanowi on jedną z technik tłumaczenia. W wielu powyższych przypadkach jednak odpowiednio ekwiwalenty istnieją. Cytując słowa tłumacza Zwału, w związku z tym, że Polacy zaczerpnęli mat z rosyjskiego, pomiędzy polską i rosyjską leksyką nienormatywną istnieją wielkie podobieństwa. Nie zostają jednak użyte przez tłumaczy ze względu na tabu językowe, wynikające ze sytuacji komercyjnej na rynku wydawniczej, ale przede wszystkim z długoletniej sytuacji politycznej. Trudno bowiem twierdzić, że troje zasłużonych i znanych tłumaczy literatury polskiej nie zna dobrze praktyki tłumaczeniowej.

Z punktu widzenia technik przekładowych, wyszczególnianych m. in. przez Lawrence'a Venuttiego, zwolennika egzotyżacji tekstu, do największych "skandali" należy opuszczenie. Miało to miejsce choćby w przekładzie Margot. Jakie prawo ma tłumacz do odbierania czytelnikowi prawa do obcowania z tekstem w jego językowym kształcie oryginalnym?

Tabuizacja w przekładzie jest również zaskakująca z punktu widzenia badacza literatury. Mat w rosyjskim języku literackim ma bowiem za sobą długą tradycję. Półtorej strony soczystych przekleństw pojawiło się już w 1969 r. u Wiktora Jerofiejewa w pierwszym wydaniu skandalizującego utworu Moskwa-Pietuszki. W późniejszych wydaniach zostało ono jednak usunięte. Oto kolejny dowód na sens wy tłumaczeń ekolingwistycznych.

Literatura:

1. Hejwowski, K., Kognitywna-komunikacyjna teoria przekładu. – Warszawa, 2009.
2. Klimowicz, T., Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917-1996) [online: http://niniwa2.cba.pl/klimowicz_przewodnik.htm cit. 2012-10-19].
3. Shuty S., Geroj našego vremeni, przeł. L. M. Cyv'ân. – Sankt-Peterburg, 2006.
4. Shuty S., Zwał. – Warszawa, 2004.
5. Venuti, L., The Scandals of Translation. Towards an Ethics of Difference. – London & New York, 1998.
6. Vitkovskij, M., Margo, przeł. J. Čajnikov, Moskva 2010. [online: <http://prochtenie.ru/novelty/22328> cit. 2012-10-19]
7. Witkowski M., Margot. – Warszawa, 2009.
8. Wysoczański, W., Ekologia języka jako dyscyplina heterogenicznego opisu języka, "Bulletin de la société polonaise de linguistique", fasc. LV, 1999, ss. 63-76.